

Niewidzialny świat otacza nas
Niemożliwa ilość gwiazd
Nie wystarczą światła przeciwmgielne
By zobaczyć jak się ciągnie nieskończoność

Woda cieknie nam dziś z oczu
Patrzę jak mija czas
Drzewa szumią, wierzby płaczą
Zsuwa się śnieg z gór

Po kryjomu, powoli poznajesz świat
Pod stopami bruk chrupie jak śnieg
Wiem, nie tak miało być
Zdjęcia zblakną
I zapomnisz jak kwiaty pachną
Wszystko przesłoni dym
Samochodów żółte ślepia

Woda cieknie nam dziś z oczu
Patrzę na ruchomy czas
Drzewa szumią, wierzby płaczą
Zsuwa się śnieg z gór

Suniesz jak pływak w oceanie snu
Ja chwytam cię, ty umykasz znów
Nurty rzek wywijasz wspak
By miejsca nieco dla nas zrobił świat
Ty patrzysz tak pięknie, głębiej
W oceanie snów podobno Ziemia okrągła jest
Widzę dziś wyraźnie, że
Zapada po naszej stronie zmierzch